

ORGAN

# STRZELLEC

ZWIĄZKU STRZELCECKIEGO



ROK XV NUMER 34



*W Niemczech odbywały się artyleryjskie ćwiczenia połowe młodzieży hitlerowskiej.*



*Podczas manewrów, angielscy żołnierze musieli przerzucić wiszące mosty nad rzekami górskimi.*



*Z święta marynarki rumuńskiej. Król Karol II w towarzystwie min. Arciszewskiego i premiera Tatarescu przechodzi przed frontem delegacji Polskiej Ligi Morskiej.*



*W Londynie odbył się match piłki nożnej między żeńską drużyną francuską i kobiecym klubem angielskim. Niepokonane dotychczas Francuski uległy w stosunku 2:1.*



*Podczas święta policji niemieckiej, na wielkim Stadionie policyjnym w Berlinie odbyły się zawody marszowe z pełnym obciążeniem*



*Na wybrzeżu morza, w okolicy Swinemünde (Niemcy) bataljon pionierów przeprowadził ćwiczenia na specjalnych pływakach napełnionych powietrzem.*



# STRZELEC

TYGODNIK-ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ROK XV

1 WRZEŚNIA 1935 ROKU

Nr. 34

## SPEŁNIJMY ZASZCZYTNY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI

Za tydzień w całej Polsce będziemy wybierać posłów do nowego Sejmu opartego o zasady nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Ci z nas, którzy pamiętają jak się dawniej odbywały wybory do Sejmu łatwo dostrzegają, jak wiele różnią się obecne wybory od poprzednich. Dawniej dziesiątki partij (przy jednych wyborach było raz około trzydziestu list) oblepiały mury wsi i miast tysiącami pstrych plakatów i odezwo wyborczych w których ogłuszonym rejdwachem wyborcom, obiecywano jaknajwiększe korzyści, jeśli tylko uwierzą szumnym hasłom danej partji i na numer jej listy oddadzą swe głosy.

Wyborca czytał odezwy i programy rozmaitych partij, z których każda twierdziła, że jej hasła są dla wyborców najkorzystniejsze, że najlepiej będą bronić ich interesów, że wreszcie tylko ta partja może zapewnić siłę i potęgę państwu. Mógł jeszcze wyborca iść na wiece przedwyborcze na których mówcy obiecywali wszystkim złote góry, jeśli tylko ich partja zyska największą ilość głosów. Przy sposobności krytykowali jaknajostrzej inne partje, odmawiając ich programom słuszności, twierdząc, że realizacja jego może zgubić państwo i narazić na szwank interesy obywateli. To samo mówiono na wiecach innych partij o listach wyborczych zgłoszonych przez pozostałe partje.

Wyborca mógł czytać odezwy o pięknych pozornie hasłach, mógł chodzić na burzliwe wiece, na których silne bojówki partyjne starały się jedne rozbić wiec, a inne zapewnić mu dotrwanie, aż do przyjęcia odpowiednich i zgóry przygotowanych rezolucyj. Mógł to wszystko robić zwykły wyborca, ale, jeśli tylko sam nie był członkiem jednej z tych partij — nie wiedział właściwie na jaki numer listy oddać swój głos. Wszystkie bowiem miały wzniosłe hasła i wszystkie jednakowo zapewniały w odezwach o swej rzetelnej pracy dla Ojczyzny.

Patrzył jeszcze wyborca na spis kandydatów figurujących na danych listach. Ale cóż — nazwiska te nic mu nie mówiły — były to nazwiska ludzi obcych, nieznanych na tym terenie. Ludzie ci, byli to jacyś „zasłużeni” działacze partyjni, którym w nagrodę za działalność partyjną „należało” dać mandat poselski, albo nawet byli to tacy, którzy dali partji parę tysięcy złotych na prowadzenie kosztownej agitacji wyborczej, pod warunkiem, że zostaną za to wybrani do Sejmu.

Zdezorientowany wyborca szedł do urny i oddawał swój głos na ten numer, który mu przypadkowo przypadł do gustu, lub do głosowania na który zachęcił go jakiś znajomy lub przyjaciel. Nieznany wyborca głosując na numer jakiejś listy, wybierał nieznanymi sobie posłów. Dziś jest zupełnie inaczej. Niema dawnej, okłamującej naiwnych agitacji rozmaitych partij, niema też rozmaitych list z nieznanymi na nich nazwiskami. W każdym okręgu wyborczym jest jedna tylko lista, a na niej cztery nazwiska ludzi nie wyznaczonych przez żadne władze partyjne, a wybranych przez delegatów rozmaitych organizacji reprezentujących całe społeczeństwo. Wyborca albo zna ich osobiście i wie, co sobą przedstawiają, albo zna lub słyszał o ich działalności we własnym lub sąsiednim powiecie. A z tych czterech może jeszcze wybrać dwóch, do których ma największe zaufanie.

Widzimy więc, że teraz nie głosujemy na numerki list, a bezpośrednio wybieramy pewnych ludzi, którzy mają dbać o wielkość państwa. Naszym obowiązkiem obywatelskim jest wziąć udział osobiście w głosowaniu (jeśli mamy odpowiedni wiek) i zachęcić do tego swą rodzinę, bliskich i znajomych. Jest to nasz obowiązek wobec państwa, od którego nikomu nie wolno się uchylać!

# PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ STRZELECKA W GRODNI

Z zapadłych wiosek pogranicza Prus i Litwy, z nad Augustowskich jezior, z osiedli ludzkich rozrzuconych na rozległym obszarze 11 powiatów składających się na teren III-go Okręgu, z nad Niemna, Narwi, Ełku, Biebrzy i Hańcicy ściągnęły liczne strzeleckie oddziały, wezwane rozkazem Komendanta Okręgu na wielką koncentrację.

A że chodziły wieści o tem, iż na uroczystości poświęcenia Domu Strzelca ma przybyć wielki protektor Związku Strzeleckiego, Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej Generalny Inspektor — generał Rydz-Śmigły, którego imieniem Dom Strzelca nazwano, na całym terenie ruch panował niezwykły.

Mądrzyła się starsza generacja, rezerwa strzelecka, która z Rydzem - Śmigłym, wiernym Komendanta współpracownikiem w 1920 roku, w dniach bitew i chwały miała honor w żołnierskim trudzie i znoju o Polskę stawać. Słuchali ci młodszy, co w wolnej Ojczyźnie wzrosli. I po zajęciach w polu, w fabryce lub w warsztatach odbywali ostatnie do koncentracji przygotowania, walcząc w szlachetnym współzawodnictwie o zaszczyt wcielenia do wysyłanych na uroczystość oddziałów.

Ci z odleglejszych powiatów przybyli pociągami. Powiat grodzieński zbojkotował kolej. Chciał się czemś wyróżnić. Lecz nie udało się. Z dalekiego Augustowa przyszło stu ludzi w doskonałej formie, z pieśnią, po marszu całonocnym. — Nie sztuka — mówili — defilować po dobrze wyspanej nocy!

Komendę nad całością złożoną z sześciu pełnych bataljonów męskich, jednego żeńskiego i dwóch oddziałów motorowych Z. S. objął okręgowy Z. S. kpt. Skwarnicki, przedwojenny strzelec i legionista, były Komendant III-go Okręgu. Rozwinęły się bataljony wzdłuż szerokiej ulicy

imienia Orzeszkowej. Wstrzymano na ulicy wszelki ruch pieszny i pojazdów.

Napływa coraz liczniej publiczność. Na podium przedstawiciele władz i instytucyj. Tuż koło ołtarza mieszczącego się we wnętrzu Domu honorowi goście: Związek Legionistów i Peowiazków. Dalej oficerowie W. P., delegacje ze sztandarami.

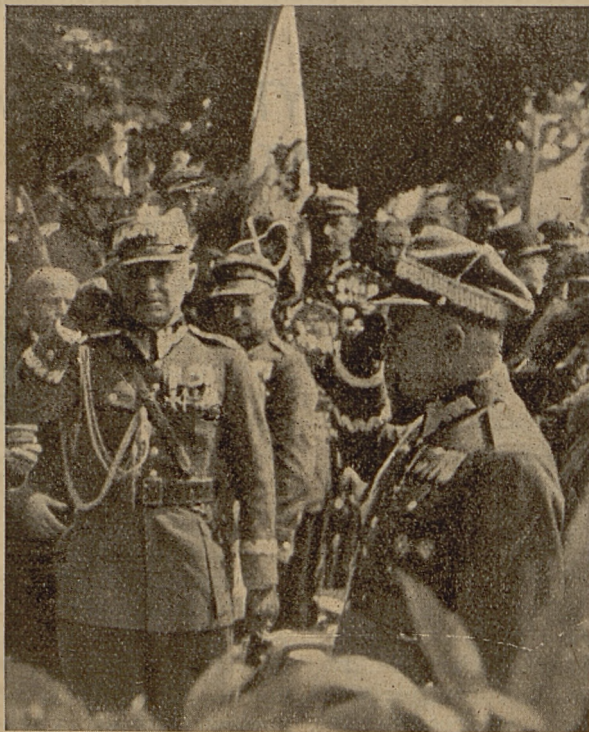
Oczekiwanie. Padają wreszcie komendy. Odbiera raport Komendant Główny Z. S. Przy dźwiękach „Brygady” przechodzi przed frontem bataljonów.

Przerwa. I znów komendy, szmer w tłumie publiczności. Hymn państwowy. W otoczeniu święty generał Rydz - Śmigły przyjmuje raport i przeprowadzany oczami 2 tysięcy strzelców przechodzi wzdłuż prezentujących broń bataljonów.

Na główny maszt frontowej wieży wciągają państwową i strzelecką flagę. Rozwija je wiatr od Niemna, ten sam, co przed chwilą dotykał ruin Witoldowej strażnicy i zamku Batorego. Dwu tysięczna rzesza strzelecka śpiewa pieśń organizacyjną. Nad wszystkim pogodnie niebo i słońce.

Władze strzeleckie reprezentuje Komendant Główny Z. S. ob. ppłk. M. Frydrych, przedstawiciel Zarządu Głównego Z. S. ob. Glinicki i ob. dyr. Piasecki, prezes Okręgu III Z. S., oraz Komendant Okręgu III Z. S. ob. kpt. Szymura.

Z trybuny wzniesionej przed Domem Strzelca przybranej wzorzystą tkaniną kilimów i tonącej w kwiatach wygłasza kazanie sędziwy ksiądz Mauersberger. Mówi o miłości Ojczyzny, jako źródle natchnień i mocy, wzywa do pracy i wysiłku dla dobra Państwa i wskazuje na Wielką Postać Wodza, który życie Swe całe złożył na Ojczyzny ołtarzu. A później msza. Po nabożeństwie wręczają generałowi Rydzowi olbrzymi pęk róż.



*Wielki Protektor Z. S. gen. Rydz-Śmigły na uroczystościach strzeleckich w Grodnie.*

Następuje ceremonia odczytania i podpisania aktu erekcyjnego. Wmurowują go w ścianę Domu. Ksiądz Mauersberger, kanclerz połowej kurji biskupiej, po krótkiej modlitwie poświęca gmach.

Następnie zabrał głos prezes Komitetu Budowy Domu płk. dypl. Milan - Kamski, mówiąc między innymi: „Obywatele! Dom, którego poświęcenia przed chwilą dokonano, formą swoją zewnętrzną i urządzeniem wewnętrznym znamienuje polską kulturę i polską pracę tu na Kresach, i jest żywym przeciwieństwem tego, co nam zostawiły w spadku zaborcze rządy.

Będzie nie tylko ozdobą miasta. Będzie przede wszystkim kuźnią wielkiej pracy obywatelskiej i żołnierskiej i stąd promieniować będzie idea Wskrzesiciela i Pierwszego Wodza Niepodległej Polski. Będzie ten Dom ogniskiem okręgowych kursów Z. S. zarówno dla instruktorów wyszkolenia wojskowego jak i przysposobienia obywatelskiego do społecznej pracy, która na terenie III-go Okręgu Z. S. tak wybitnie na wielu odcinkach się zaznacza. Dom ten z biegiem czasu skoncentruje inne, duchem Związku Strzeleckiemu bliskie organizacje, i dlatego też liczymy na dalsze wytrwałe poparcie realizacji jego budowy aż do końca”...

„Prosimy Cię, Obywatelu Generale, byś wziął go we władanie i otwarty dziś dla pracy tę część małą, lecz całkowicie wykończoną” — zakończył swe przemówienie ob. płk. Kamski.

Wszedł na trybunę generał Rydz-Śmigły i w odpowiedzi tak przemówił:

*Szanowni Państwo i Obywatele Strzelcy! Zdaję sobie dobrze sprawę jaką ilość wysiłku i energii włożono, by gmach ten postawić. Ma*



*Gen. Insp. Sił Zbr. gen. Rydz-Śmigły wśród strzelców i strzelczyń w czasie poświęcenia Domu Strzeleckiego w Grodnie.*

*ten wysiłek znaczenie tem większe, że nie celem osobistym, lecz wielkiej sprawie strzeleckiej będzie służyć. Informowano mnie tutaj, że wszystko co wykonano, zostało w gotówce zapłacone. Z zadowoleniem to podkreślam i dziękuję za wysiłek, który połączony został z moim imieniem.*

*Budowa ta powstała w podobnych warunkach, co zamek królewski z wysokiego brzegu Niemna w fale ku morzu płynące od stuleci zapatrzoney.*

*Bo wtedy i dziś jednaki jest sens w tych budowach: podkreślenie wyraźne mocarstwowego stanowiska Polski, naszego rozmachu i tężyzny. Dom ten stanął w historycznym grodzie, który widział zarówno królów polskich zwycięstwa chwałą błyszczących, jak i innych kłębem żaloby okrytych.*

*Rozegrał się na tym terenie, przeciętym błękitną wstęgą Niemna, niejednym fragment naszej historii. Tu rozlegały się w głąszy borów strzały powstańcze, tu ginął bezimiennie zagrabionego państwa najszlachetniejszy żołnierz, walkę, prawie beznadziejną na śmierć i życie, z przemocą wrażą podejmując za honor Polski, aby wiel-*



*General Rydz-Śmigły w otoczeniu Władz Strzeleckich z Komendantem Gł. Z. S. ob. ppłk. Frydrychem i przedstawicielem Zarządu Głównego ob. dyr. Glinickim wraz z Generalicją przechodzi przed frontem 2.000 strzelczyń i strzelców.*



*Dom Strzelecki w Grodnie w okresie budowy.*

*kość ducha Narodu choćby śmiercią zaznaczyć.*

*Przeżyła ta ziemia okres smutku, łez i klęski i doczekała się wreszcie wielkiego triumfu i zwycięstwa. Tutaj właśnie nad Niemnem zadał Józef Piłsudski ostatni, decydujący cios wrogowi.*

*Patrząc na wysiłki dzisiejszego pokolenia, sięgnąłem do wspomnień dalekich. Dopiero bowiem z perspektywy czasu widzi się sens życia, wtedy, kiedy nie jest ono już tylko życiem dla siebie.*

*Dom zbudowany tutaj jest wielkim wysiłkiem społeczeństwa, które drobne zamierzenia swoich sił ludzkich przenosi na wielkie rozpędowe koło historii.*

*Oddając gmach do użytku władz strzeleckiego Okręgu, składam życzenia, by stał się on kuźnicą młodych charakterów i aby skupiał w sobie tych wszystkich, którzy chcą oddać na służbę Państwa i swoje zdrowe ciało i swego silnego ducha“.*

*W uroczystej, skupionej ciszy słuchano słów gen. Rydza.*

*Skolei w imieniu władz Okręgu zabrał głos ob. dr. Piasecki, prezes zarządu Okręgu. W krótkich rzutach scharakteryzował różnicę warunków pracy strzelców przedwojennych i dzisiejszych, podkreślając wydatną pomoc z jaką spieszą nam obecnie władze państwowe i wojskowe oraz całe społeczeństwo, coraz żywiej interesujące się młodzieńczym, żywiołowym rozmachem działalności Z. S. Nawiązując do słów gen. Rydza-Smigłego wypowiedzianych w 1932 r. na zjeździe strzeleckim w Warszawie — zameldował dr. Piasecki, że w nowym domu, który dziś przejmuje tętnić będzie praca nad kształtowaniem mocnych charakterów i zalet ducha na korzyść Rzeczypospolitej.*

*— Następnie gen. Rydz-Smigły przeciął wstęgę o barwach strzeleckich i zwiedził wraz z generalicją i władzami strzeleckimi wnętrze*

*nowocześnie urządzonego Domu. Tymczasem oddziały odmaszerowały w głąb ulicy, by przygotować się do defilady, która zakończyć miała uroczystość poświęcenia i wykazać żołnierską postawę strzelców.*

*Poraz drugi ukazał się na trybunie nasz Dostojny Protector. Zapatrzyły się Jego oczy w wyciągniętą kolumnę.*

*Przejeżdża przed trybuną okręgowy Skwarnicki. Sprężystym krokiem przechodzi honorowa kompania wojskowa. I wreszcie strzeleckie bataljony w jednolitym rynsztunku, poprzedzone grupą w cywilnych ubraniach. To członkowie zarządu Okręgu i Komitetu Budowy Domu.*

*Na twarzy Wielkiego Żołnierza szczery, jasny uśmiech radości i zadowolenia. Oczy Generała i strzelców splatają się i zatapiają w sobie zapamiętałe, aż gdzieś do głębi serc rozżarzonych krwią, która z twarzy zbiegła.*

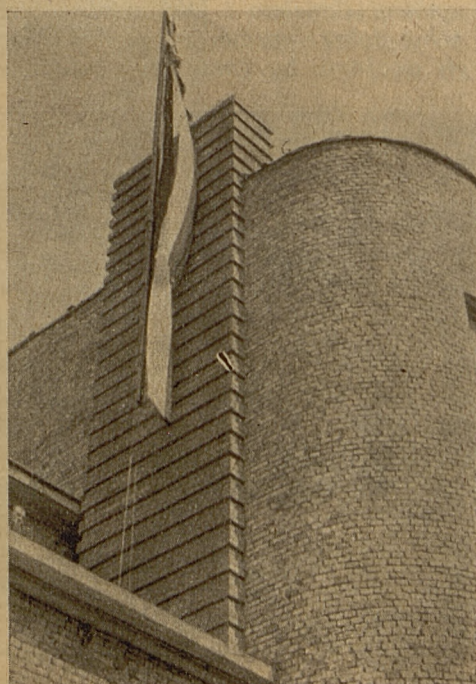
*Iści się tym szarym, strudzonym i niewyspanym strzelcom sen młodych, rycerskich serc. I już nie dźwięki białostockiej orkiestry, ale rytm ich własnej krwi, żołnierskiego oddania i gotowości wybijają miarowy takt defilady.*

*Przejeżdżają w pędzie oddziały motorowe z Grodna i Białegostoku.*

*Stoi jeszcze gen. Rydz-Smigły na trybunie i z uśmiechem przemiliłym dziękuje za tysiączne na Jego cześć okrzyki.*

*Oddziały maszerują na wspólny, żołnierski obiad, do którego zasiadł wraz z 2 tysiącami strzelców i gen. Rydz-Smigły.*

*En.*



*Na głównym maszcie frontowej wieży Domu Strzelca w Grodnie powiewają flagi: państwowa i strzelecka.*

# ZASADY POLITYKI ROLNEJ W 1935-36 R.

Konieczność dalszej obrony rolnictwa przed kryzysem i znalezieniem sposobów, któreby pozwoliły na możliwie największe wykorzystanie środków pieniężnych, jakie posiada na ten cel skarb państwa — podyktowały zasady nowej polityki rolnej w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

— Położenie w dalszym ciągu nie jest dobre. Ceny na rynkach światowych, od których Polska jest w zależności, jako kraj posiadający nadwyżki produkcyjne we wszystkich podstawowych działach produkcji rolnej — spadają. Trudności w umieszczeniu naszych nadwyżek produkcyjnych zagranicą, zwłaszcza jeżeli chodzi o zboża są coraz większe, a to z tego powodu, że wszystkie kraje bronią się przed wwozem wszelkimi środkami. Dotychczas stosowane środki na podtrzymanie rolnictwa w Polsce okazały się nie wystarczające i należało szukać nowych. *Ogólnie powiedzieć można, że został znacznie rozszerzony zakres produktów rolniczych, podlegających ochronie i pomocy ustawowej niż dotąd.*

Dotyczy to zarówno produkcji roślinnej, w której mają być popierane, oprócz zbóż i inne rośliny, jak i produkcji hodowlanej, która dotąd w całości nie miała pomocy w takim jak obecnie zakresie.

— Szczegóły nowych zasad polityki rolnej są następujące:

1) *Ochrona rynku wewnętrznego*, osiągnąca była przy pomocy zakazów przywozu i ceł przywozowych. *Obecnie w dalszym ciągu mają być zachowane dotychczasowe zakazy przywozu z ograniczeniem przywozu ryżu i w miarę możliwości nasion oleistych.* Zakazy przywozowe dla nasion oleistych nie mogą być stosowane bezwzględnie dopóty, dopóki produkcja krajowa nie stanie na takim poziomie, ażeby mogła w przeważającej części pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego na ten rodzaj surowców tłuszczowych. Stąd wskazane jest rozwijanie w miarę możliwości tego działu produkcji rolnej zwłaszcza w okolicach, gdzie daje ona dobre wyniki jak np. w województwach południowych.

2) Zawierając traktaty handlowe rząd stara się możliwie w szerokim zakresie uwzględnić potrzeby wywozowe naszego rolnictwa. W dziedzinie tej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów nie powziął żadnych uchwał albowiem, od dłuższego już czasu polityka rządu idzie tu po wytyczonej linii. Podkreślić jeszcze raz należy tylko, że trudności w umieszczeniu

naszych nadwyżek zagranicą są coraz większe.

3) *Bardzo duża uwaga zwrócona jest w tym roku na rozdział kredytów: zastawowego i zaliczkowego.* Obniżone zostało znacznie oprocentowanie kredytu, które ma wynosić 3% w stosunku rocznym. Wszelkie koszty dodatkowe pokrywa państwo, co stanowi dla rolników to wielkie zagadnienie, że nie potrzebują się oni zajmować żadnymi formalnymi czynnościami przy uzgadnianiu wysokości tych opłat.

— Rozszerzono znacznie ilość produktów rolnych, pod zastaw których uzyskać będzie można kredyt. Oprócz zbóż zastawiać będzie można: rzepak, rzepik, siemie lniane, siemie kopnopne, grzyby, groch, peluszkę, łubin i fasolę.

Uzyskiwanie kredytu będzie możliwe nawet w późniejszych miesiącach, a więc przy końcu drugiego półrocza. Przewidziana jest możliwość (w wyjątkowych wypadkach) częściowego lub całkowitego prolongowania poszczególnych rat, jednakże oprocentowanie w tym wypadku podwyższone będzie do 8% w stosunku rocznym.

— Kredyt zaliczkowy uruchomiony został w wysokości 10 milj. zł., co jest sumą czterokrotnie większą w porównaniu z rokiem ubiegłym. Drobni rolnicy uzyskiwać mogą kredyty zaliczkowe: w kasach Stefczyka, w gminnych kasach oszczędnościowo - pożyczkowych, w spółdzielniach kredytowych lub w komunalnych kasach oszczędności. Ażeby uzyskać kredyt zaliczkowy trzeba przy zaciągnięciu pożyczki podpisać deklarację stwierdzającą, iż pożyczka zaciągana jest na poczet wyprodukowanego zboża. Poza to trzeba podpisać weksel na całą sumę jaką wynosi pożyczka z terminem płatności ostatniej raty kredytu. W ten sposób uproszczo-



Strzelcy przy pracy podczas żniw...

me zostały wszelkie formalności. — Kredyty rejestrowe przyznane są w wysokości 40 milj. zł. Warunki są podobne do lat poprzednich. Zasadniczo rolnik może dostać kredyt po dokonaniu zbioru, jednakże już teraz można składać podanie o przyznanie kredytu. Z chwilą dokonania zbioru rolnik natychmiast otrzyma pieniądze skoro teraz załatwi wszelkie formalności.

4) Podnoszenie cen wewnętrznych zapomocą zwrotu ceł przy wywozie, superpremi i akcji interwencyjnej Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych uległo pewnym uzasadnionym zmianom. *Utrzymane zostały zwroty ceł przy wywozie zboża, ale bez stosowania dodatkowej premii (superpremi) co dawało bardzo małe wyniki, a dużo kosztowało skarb państwa. Zwroty ceł stosowane teraz będą nie tylko przy wywozie zbóż, ale również gryki i roślin strączkowych.* Opracowywane są normy zastosowania premii przy wywozie przetworów ziemniaczanych oraz spirytusu. P. Z. P. Z. prowadzić będą nadal zakupy, ale w ramach normalnych kalkulacji handlowych. Skup prowadzony będzie zarówno bezpośrednio od producentów, jak i przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i ich centrale. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił dopuścić w przyszłym roku gospodarczym handel spółdzielczy i prywatny do wywozu wszystkich zbóż i ich przetworów, ale, tak jak zresztą było już poprzednio, pod kontrolą ze względu na konieczność odpowiedniej organizacji wywozu w związku z trudnościami uiszczania naszych nadwyżek zbożowych na rynkach zagranicznych.

5) Przechodzę teraz do sprawy najważniejszej, a mianowicie do sprawy organizacji rynku wewnętrznego, zwiększenia spożycia w kraju. *W tej dziedzinie wszelkie wysiłki rządu pójdą na marne, jeżeli im nie przyjdzie z pomocą zorganizowana praca społeczeństwa.* Prawdę tę trzeba dobrze zrozumieć i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Z chwilą kiedy, jak już parokrotnie wspomniałem, trudności umieszczenia naszych nadwyżek produkcyjnych zagranicą są tak znaczne, musimy starać się, ażeby zwiększyć spożycie w kraju. W pierwszym rzędzie chodzi tu o zwiększenie obrotów pomiędzy wsią a miastem.

*Organizacja rynku wewnętrznego i zmniejszenie rozpiętości cen pomiędzy producentem rolnym, a rynkiem zbytu jest tylko i wyłącznie w rękach spółdzielczości.* Kierując się temi względami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił uruchomić kredyty w wysokości 10 milj. zł. na potrzeby handlu spółdzielczego.

Pozatem w związku z tem, że w wy-

wozie artykułów hodowlanych mamy o wiele większe możliwości niż w zbożach, Komitet Ekonomiczny postanowił trzykrotnie podwyższyć sumy przeznaczone na premjowanie wywozu produktów hodowlanych. Opracowany również został plan sfinansowania rozbudowy mleczarni, chłodni, serowarni i usprawnienia działu przetwórstwa mięsnego.

— *Otwierają się więc możliwości spółdzielczego zorganizowania tych działów przetwórstwa w daleko szerszym niż dotąd zakresie.* Najpoważniejszą sprawą jest tu osiągnięcie wysokiej jakości gotowych produktów i stąd tak bardzo celowe jest unowocześnienie mleczarni i chłodni. Kredyty na te cele przyznane zostały w wysokości 15 milj. zł. W związku z nowymi wytycznymi polityki rolnej liczyć się należy w jesieni z obniżką cen żyta i z podwyższeniem się cen masła i świń. Przeciwno nadmiernemu spadkowi cen zboża zastosowane zostały w daleko szerszej niż dotąd mierze kredyty rejestrowe i zaliczkowe, o czem wspomniałem wyżej. Jeśli chodzi o odciążenie rolnictwa z płatności gotówkowych, to Komitet Ekonomiczny powziął szereg uchwał i zleceń. Między innymi: ma być wydane rozporządzenie o zniesieniu 10% nadwyczażnego dodatku do podatku gruntowego, jednocześnie nie zostanie przedłużone uprawnienie do poboru 10% dodatku do podatku gruntowego na cele interwencji zbożowej. Obniżone zostały składki ogniowe i zastosowane ulgi w spłacie zaległości

— Położenie nasze nie jest łatwe, ale nie jest takie, by zespolone wysiłki całego społeczeństwa wraz z rządem nie przyniosły wreszcie dobrych wyników. Toczy się wojna—wojna o stworzenie normalnych warunków dla rozwoju rolnictwa.

Rozkazodawstwo idzie zgóry od rządu, a rolnicy — żołnierze im lepiej je pojmują, im chętniej i prędzej pójdą po linii wytyczonej — tem pewniejsze i prędze nastąpi zwycięstwo.

*Dzisiaj J. Bzowski.*



*Wyjazd w pole...*



# OBOZY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO WE FRANCJI

Staraniem Zarządu Zw. Strzeleckiego we Francji — zostały zorganizowane w roku bieżącym na terenie Francji dwa obozy wyłącznie dla kandydatów na instruktorów oddziałowych Zw. Strzeleckiego. Jeden obóz rozpoczął się 14 lipca w Wingles (Północna Francja). Wzięło w nim udział 48 strzelców z Podokręgu Lille, Bruksella i Samodzielnego Obwodu Paryż.

Drugi obóz zorganizowano w Hagondange we Wsch. Francji. Do tego Obozu zostało przyjętych: 30 strzelców z Podokręgu Z. S. Metz, 15 z Samodz. Obwodu Lyon (Środkowa Francja) i 6 z Sam. Obwodu Tuluza (Południowa Francja).

Obóz mający charakter, instruktorski — został urządzony na terenie posiadłości wielkiej firmy metalurgicznej Union des Consommateurs Metalurgiques w Hagondange, która oddała do dyspozycji Komendy Obozu sale sypialne, lokal na świetlicę, boisko, pływalnię i t. p.

Obóz w Hagondange rozpoczął się w niedzielę 21 lipca. Komendantem Obozu jest inż. Szawelski, komendant Podokręgu Z. S. Metz. Zastępcą Kmdta Obozu — ob. Lubowicz — instruktor w. f. z Lyonu.

Wyszkolenie prowadzi instruktor Janicki. Poza tem w skład Komendy Obozu wchodzi instruktorska kadra pomocnicza złożona z ob. ob.: Piotrowskiego z Hayange (strzelectwo), Stręka z Obw. Longwy (musztra i śpiew), Majcherczyka z Metz (wychow. obywatelskie) i dr. Firycha z Nancy (hygiena sportowa).

Zadaniem Obozu jest przygotowanie nowej kadry instruktorskiej dla świeżo powstałych oddziałów Zw. Strzeleckiego we Wschodniej, Południowej i Środkowej Francji i przerobienie metodyczne wytycznych Programu Pracy Strzeleckiej na rok 1935.

Codziennie zajęcia w Obozie rozpoczynają się porankiem o godz. 6-ej rano. Po uroczystym wciągnięciu na maszt strzeleckiej flagi, porannej modlitwie i śniadaniu odbywa się musztra i gimnastyka metodyczna. Po gimnastyce — wykład z teorii wych. fizycznego lub higieny sportowej. Następnie dalszy ciąg zajęć z zakresu wych. fizycznego: gry sportowe — piłka siatkówka i piłka koszykowa lub boks. Zajęcia przedpołudniowe kończą się wykładem z dziedziny wychowania obywatelskiego.

Po poobiednim odpoczynku następuje godzina praktycznej pracy świetlicowej, wiedzy organizacyjnej lub przygotowania do złożenia egzaminu Próby Strzeleckiej.

Co dziennie w godzinach popołudniowych odbywają się treningi lekkoatletyczne (zaprawa, biegi, skoki i rzuty) oraz strzelectwo.

Po lekkoatletyce i strzelectwie odbywa się również w miejscowym klubie pływackim wspólna kąpiel i treningi sportu pływackiego.

Przed kolacją — godzina śpiewu gromadzi znów w świetlicy wszystkich uczestników Obozu.

Późnym wieczorem, o zmierzchu strzelcy-uczestnicy Obozu zasiadają do, rozpalonego na brzegu dębowego lasu, ogniska, by zakończyć, pełen wytężonej przygotowania do przyszłej akcji instruktorskiej pracy, dzień

zająć w obozie wspólnymi śpiewami, gawędą o dziejach minionych i bojach legionowych oraz wesołymi inscenizacjami.

Ogniska strzeleckie w Obozie Hagondange mają szczególne powodzenie wśród miejscowej ludności polskiej i francuskiej, która tłumnie otacza ognisko, cieszy się i śpiewa ze strzelcami.

W poniedziałek 5 sierpnia wieczorem odbyło się uroczyste ognisko poświęcone uczczeniu pamięci poległych Kadrowiaków. Na to ognisko przybyły również okoliczne oddziały strzeleckie ze Wsch. Francji, prezes Podokręgu Metz inż. Zaleski oraz grono gości z tutejszego terenu z ks. dziekanem Rogaczewskim na czele.

Obóz odwiedził między innymi Komendant Zw. Strzeleckiego we Francji ob. Edmund Strauch.

Na terenie Obozu rozpoczęły się zawody gier sportowych (piłka siatkowa i koszykowa) o mistrzostwo Podokręgu Metz. Obecność na Obozie reprezentacji młodzieży strzeleckiej z Środkowej i Południowej Francji umożliwiła zorganizowanie zawodów gier sportowych i konkursu gier świetlicowych między Wschodnią, Środkową i Południową Francją.

W rozgrywkach piłki siatkowej i turnieju szachowym — zwyciężyła reprezentacja Zw. Strzeleckiego ze Wsch. Francji. W rozgrywkach piłki koszykowej i turnieju warcabowym — zwyciężyła reprezentacja Z. S. z Francji Środkowej.

W programie Komendy Obozu są również zawody lekkoatletyczne, zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką kl. II i zawody o Polską Odznakę Sportową Światowego Związku Polaków.

## Zakończenie obozu instruktorskiego Z. S. w Wingles w północnej Francji

Dnia 3 i 4-go sierpnia b. r. odbyła się uroczystość zamknięcia trzytygodniowego obozu instruktorskiego w Wingles, oraz dokończenie zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Podokręgu Lille. Uroczystość rozpoczęto ogniskiem strzeleckim, poświęconem pamięci poległych kadrowiaków. Punktualnie o godz. 9-ej w wieczór Komendant Okręgu XII ob. Strauch; przyjął raport, a po podniesieniu na maszt flagi strzeleckiej i po zapaleniu ogniska przez komendanta Straucha, obyw. Urbaniak odczytał rozkazy i apel Kompanji Kadrowej. W tym czasie przybył z Paryża prezes XII Okręgu ob. Lisiewiwczy, który po przywitaniu, w przemówieniu swem wyraził serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, zachęcając jednocześnie do dalszych wysiłków. Po odśpiewaniu paru pieśni ogniskowych przez kursistów komendant Strauch wygłosił gawędę, w której podkreślił znaczenie wymarszu Pierwszej Kadrowej oraz zwrócił uwagę, iż obecny Związek Strzelecki jest spadkobiercą Związku z przed wojny, wykonując swe prace pod hasłem: „Wszystko dla Polski”. Gawędę zakończyło ślubowanie

wszystkich obecnych, wypełniania woli ś. p. Marszałka Piłsudskiego, Pierwszego Komendanta Głównego Z. S.

Poczem nastąpiło przyrzeczenie strzeleckie kursistów, którzy złożyli pomyślnie egzamin próby strzeleckiej w obozie. Na tem zakończono pierwszą część ogniska. Skolei nastąpiły śpiewy, deklamacje i inscenizacje. Cała uroczystość wieczorna była jednym wielkim przeżyciem tak dla uczestników kursu jak i dla bardzo licznie zebranej publiczności polskiej i francuskiej. Przeżycie to było nacechowane z jednej strony wielką powagą, przepełnioną uroczystym nastrojem, z drugiej strony było ono radosne, bo wywołane serdeczną, a żywą nutą pieśni strzeleckiej, której echa rozlegały się w ciszy nocnej daleko poza obozem, — oraz barwnymi inscenizacjami, które swoją pomysłowością i żołnierskim dowcipem wywoływały gamy śmiechu i burze oklasków.

Modlitwa strzelecka i dźwięk hejnału wieczornego zakończyły ten miły wieczór.

W niedzielę o godz. 10-ej rano obywatel Lisiewicz, prezes okręgowy przyjął raport i defiladę uczestników kursu i zawodników, przybyłych na dokończenie zawodów o mistrzostwo Podokręgu Lille. O godz. 10 m. 30 rozpoczęły się półfinałowe zawody lekkoatletyczne, a następnie o godz. 12-tej wspólny obiad strzelecki w którym wzięli udział oprócz kursistów prezes XII Okręgu ob. Lisiewicz, pan Konsul Sławiński z Lille, prezes Rejer i sekretarz Kalinowski z Rady Porozumiewawczej, komendant Okręgu, ob. Edmund Strauch, wiceprezes Ostojak i naczelnik Związku Sokołów Woźniak, oraz przedstawiciele: nauczycielstwa, urzędników konsularnych, prasy i kupiectwa polskiego we Francji. Pod koniec obiadu ob. prezes Lisiewicz odczytał telegram z życzeniami Konsula Generalnego, p. Kary, oraz życzenia, przysłane przez kursistów podobnego obozu instruktorskiego Wschodniej Francji, który odbywa się jednocześnie w Hagondange.

Następnie przemówienia wygłosili pan Konsul Sławiński i prezes Rejer. W czasie obiadu kursisci pod kierownictwem ob. Kukuryka, referenta Wych. Obyw., odśpiewali szereg pieśni strzeleckich. Wreszcie nastąpiło wręczenie nagród kursistom, którzy zdali egzamin z wyróżnieniem z wychowania obywatelskiego.

Nagrody otrzymali następujący strzelcy: 1) ob. Fabryczny, 2) Czyż, 3) Mamczarski, 4) Górniewicz 5)



Oboz Z. S. Hagondange. ...Przy codziennym posiłku

Grabas, 6) Szydłak, 7) Kijewski, 8) Wojtkowiak, 9) Elsner, 10) Kamiński.

Po rozdaniu świadectw z ukończenia kursu rozpoczął się dalszy ciąg programu na boisku, a więc: pokaz gimnastyki metodycznej, wykonany przez 48 kursistów pod kierownictwem ob. Jarmułowicza, instruktora W. F. Pokaz gier sportowych, siatkówki i koszykówki. Wreszcie finały zawodów lekkiej atletyki.

Na zakończenie uroczystości nastąpiło wręczenie nagród zawodnikom oraz rozdanie *pierwszych na emigracji* polskich odznak sportowych (P. O. S.) i odznak strzeleckich (O. S.), które zostały zdobyte w czasie obozu.

Oboz spełnił swe zadanie w zupełności, wysyłając do oddziałów Podokręgu Lille 38, do Obwodu Paryż 7 i do Belgii 3 instruktorów, którzy będą realizować program pracy strzeleckiej, który w tym roku był rozpoczęty pod hasłami: „P. O. S.” i „O. S.”, a „Wszystko dla Ojczyzny” — jako naczelné hasło strzelców z Francji.

Wykładowcami i instruktorami na kursie w Wincles byli: ob. ob. Jarmułowicz i Janicki — wychowanie fizyczne, ob. Kukuryk — wychowanie obywatelskie i śpiew.

Ślaw.

## OGNISKO STRZELECKIE NA OBOZIE INSTRUKTORSKIM W HAGONDANGE

Było pięknie. Nie, to trudno powiedzieć, gdyż tyle wrażeń człowiek posiadał, że doprawdy, długi czas tego nie zapomni.

Noc pogodna, gwiazdzista. Na zachodzie czarna ściana pobliskiego lasu — obok wysokie kominy fabryk.

Zupełna cisza. Nie słychać żadnego głosu, żadnego szmeru i nagle... śpiew: „My Pierwsza Brygada”. Ob. Szawelski składa raport przed prezesem Podokręgu Metz ob. inż. Zaleskim i odczytuje listę poległych Pierwszej Kompanji Kadrowej. Następuje moment uroczysty: słuchanie.

Dawno już Polacy zamieszkali w Hagondange nie widzieli tak wzruszającej chwili.

I ci, co nawet dotychczas patrzyli inaczej na Polaków — zrozumieli polską tęsknotę i polską duszę co w pieśni szuka ukojenia. Wiencem siedzieli dokoła płonącego ogniska starzy i młodzi — strzelcy obozowi — strzelcy z Nilvange i Hagondange, Talange; chłopcy młodzi — o twarzy spalonej od słońca, zahartowanej — o pełnych muskularnych ramionach, o błyszczących oczach.

Śpiewali pieśni wojskowe „o tych co szli i ginęli za Polskę” — o tych, których wiódł On — Wielki, zmarły niedawno, a wiecznie żyjący — wzór prawości żołnierskiej i obywatelskiej, I Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Wzruszony jest prezes inż. Zaleski, który siedzi w kręgu razem ze swą małżonką i teściem dyr. Weberem; podchwytuje słowa pieśni Dziekan Rogaczewski i nuci beztrząsco — zapominając zda się o wszystkim; p. Szyrzyłowicz, prezeska Okręgowa Zw. P. O. K. duma nad czemś głęboko.

...a echo powtarza w głębokim lesie nabrzmiałe radością i mocą słowa pieśni polskiej.



*Pływalnia na obozie Z. S. w Hagondange (Francja).*

Sympatyczną atmosferę podtrzymuje Ks. Dziekan gawędą o zjeździe młodzieży i zlocie harcerskim w Polsce. Oczy wpatrzone nieruchomo w płonące główne — twarze uroczyste; starsi w pamięci odnajdują dawne, minione obrazy ze swego dzieciństwa.

Hej, mocny Boże... Cisną się na usta słowa, przevalają po głowie skotłowane myśli — coś ścisną za gardło.

— Dalej chłopcy — „Jakem maszerował muzyczka grała”... — płynie piosenka rwąca, radosna, a za nią inne, nieprzerwanym, długim strumieniem.

Jeszcze Komendant Obozu Ob. Szawelski mówi o wymarszu I Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914.

Jeszcze rozlegają się skoczne dźwięki akordeonu, jeszcze „Raduje się serce” jeszcze... Ognisko gaśnie.

Następuje modlitwa. Chwila pożegnania.

*J. M.*

## JAKA BĘDZIE JUTRO POGODA?

Liście kasztana, rozpostarte dotąd jak ręka, gdy palce wyprostować i oddalić, obwisły smutnie, kwiaty koniczyny stuliły się, olszyna bielejąca zdaleka zczerniała dziwnie.

Pszczoły z łąk dalekich wracają pośpiesznie do uli i nie ukazują się już więcej, pająki zaprzestały pracowitej budowy pułapek zdradzieckich i wiszą zmęczone na nitkach. Jaskółki coraz niżej i niżej krążą ponad powierzchnią jeziora. Szczury i myszy powylaziły z nor i rozglądają się lękliwie wokół, żaby w pobliskim stawie rechocą chórem zgodnym, ryby wyskakują ponad powierzchnię wody. Ludzie chodzą senni. Robi się coraz duszniej.

Będzie deszcz.

Przewidzieć jego przyjście na kilka godzin przedtem dla człowieka, który życie swoje spędził za panbrat z przyrodą trudnem nie jest. Znaczna wilgotność powietrza, zmniejszone ciśnienie atmosferyczne, powiększenie się ilości elektryczności w atmosferze wywołuje u zwierząt i roślin różne objawy, z których wnioskować można o rychłym nadejściu burzy.

Ale, który z Was mi powie: Jaka będzie jutro pogoda?

Nie wiecie. Ja też nie wiem. Nie wie także dziadek staruszek choć setki burz już przeżył przez swe długie życie, setki razy moknął na deszczu, oglądał tysiące wschodów i zachodów słońca. Spytany, poskrobie się w głowę, splunie, spojrzy w niebo, spojrzy w ziemię i zdecydowanie wreszcie: — Albo będzie deszcz, albo słońce świecić będzie. Wszystko w mocy Boskiej. Dziadek staruszek ma rację. Kwestja postawienia prognozy stanu pogody na czas najbliższy jest ogromnie trudna do rozwiązania. Głowią się nad nią dziesiątki fachowców, zgrupowanych w instytutach meteorologicznych całego świata.

W Polsce służbę meteorologiczną dawania prognoz pogody dla potrzeb życia praktycznego pełni Państwowy Instytut Meteorologiczny w Warszawie. Na czem polega jego praca w tej dziedzinie?

Pod wpływem promieni słońca, tego wiecznego źródła światła i ciepła ogrzewa się powierzchnia ziemi. Nie cała jednak ogrzewa się jednakowo. Na równiku w tym samym czasie jest ciepła słonecznego dużo, na biegunach mało. W naszych krajach słońce świeci słabiej niż na równiku. Nawet na niewielkim obszarze, niektóre jego części — nagie skały, pola piaszczyste ogrzewają się silniej niż inne: obszary leśne, zarośnięte pola, powierzchnie wód. Od powierzchni ziemi dopiero ogrzewa się powietrze; im wyżej tem jest chłodniej — na wysokości 80 km. panują stustopniowe mrozy. Na tych obszarach, gdzie powietrze ogrzało się silniej następuje



*Na niebie pojawiły się chmury pierzasto-kłębiaste. Gdy nikną ku wieczorowi, nazajutrz pogoda pewna.*

zniżka jego ciśnienia. Masy ogrzanego powietrza, staw-  
szy się lżejszymi od powietrza otaczającego unoszą się  
do góry, a wraz z nimi i para wodna w nich zawarta.  
W górze para ta oziębia się gdyż dostaje się w strefy  
chłodniejsze. Z ochłodzonej pary wodnej tworzą się  
chmury — następuje jej skroplenie.

Miljardy kropelek wody zaczynają się unosić w  
powietrzu. Z nich tworzą się większe krople by wresz-  
cie spaść w dół w postaci deszczu.

Na miejsce mas powietrza, które uniosły się w  
górze z okolic napływa powietrze chłodniejsze, a więc  
cięższe, gęstsze, tworzy się wir prądów powietrznych.  
Taki wir do środka zniżki barometrycznej, powstałej  
wskutek uniesienia się mas powietrza ogrzanego w górę  
nazywa się niżem barometrycznym czyli depresją baro-  
metryczną. Obszar zajęty przez niż barometryczny obej-  
muje często dziesiątki tysięcy km<sup>2</sup>. Panuje na nim  
pogoda dżdżysta, chmurna, wietrzna.

Jasnym jest, że unoszące się z obszaru niżowego  
prądy powietrzne, oziębiwszy się w górze staną się cięż-  
sze i zaczną opadać w dół. Obszar, na którym się to  
stanie będzie obszarem wyżki barometrycznej — wyżu.  
Powietrze opadając ogrzewa się coraz bardziej, robi  
się coraz suchsze. Wyżowi barometrycznemu towarzyszy  
pogoda słoneczna, bezchmurna. Niże i wyże mają zdol-  
ność przesuwania się z jednego obszaru na inny. W Eu-  
ropie np. niże przesuwały się z szybkością 20 — 40 km.  
na godz. i zawsze z zachodu na wschód.

Zadaniem meteorologów zajmujących się układa-  
niem prognozy stanu pogody jest określenie w danym  
czasie rozkładu ośrodków działalności atmosferycznej,  
gdzie w sąsiedztwie badanego terytorjum zalegają niże  
lub wyże atmosferyczne i w którym kierunku się posu-  
wają. Instytuty Meteorologiczne zaopatrzone są w ra-  
djostacje odbiorcze, zapomocą których odbierają depe-  
sze meteorologiczne z potrzebnego dla tego celu ob-  
szaru.

Po otrzymaniu depesz Instytut sporządza mapę  
pogody, z której następnie przewidzieć się stara przy-

szły rozkład, wyżów i niżów i związana z tem pogodę—  
układa prognozy na dzień następny.

Nie każdy jednak może zasięgnąć informacji w  
Instytucie Meteorologicznym. Radja nie ma. Stoi więc na  
progu domu, patrzy w niebo i głowi się nad tem: będzie  
deszcz czy nie będzie.

Dla tych ludzi podam kilka reguł, według których  
bez żadnych przyrządów można do pewnego stopnia  
stan przyszłej pogody przewidzieć. Najwięcej odczytać  
można w tej sprawie z kształtu chmur. Chmury mimo ich  
wielkiej pozornej różnorodności sprowadzić można do  
czterech zasadniczych typów: pierzastych, kłębiastych,  
deszczowych i warstwowych.

Chmury pierzaste podobne są do rozrzuconego  
pierzka, piór, włosów — białe, połyskujące, cienkie. Pły-  
ną wysoko nad ziemią (10—13 km.). Składają się z  
drobniutkich kryształków lodowych. Chmury kłębiaste są  
to duże obłoki o postaci kłębow, takich jakie wydoby-  
wają się z kotła maszyny parowej. Często przypomina-  
ją kopy siana. Chmury deszczowe są to szare, gęste,  
bezkształtne masy, często zasłaniające całe niebo. Za-  
legają nisko nad powierzchnią ziemi. Chmury warstwo-  
we wreszcie są to niskie powłoki z mgły wzniesionej  
do góry, barwy białawej z odcieniem szarym. Przez  
przerwy w nich widać często niebo. Deszczu one nie  
dają nigdy. Prócz tych typów zasadniczych formują się  
często chmury o kształtach pośrednich np. chmury pier-  
zasto - kłębiaste czyli t. zw. baranki lub chmury kłę-  
biasto - deszczowe występujące w postaci olbrzymiej  
góry, wypiętrzającej się na kilka kilometrów wwyż po-  
nad ciemną masę swego szaro - granatowego podnóża.  
Podaję kilka reguł przewidywania stanu pogody  
z chmur, koloru nieba i t. p.

Pogoda będzie dżdżysta: 1. Chmury pierzaste pły-  
ną szybko z zachodu. 2. Chmury występują jednocześnie  
w kilku warstwach. 3. Latem chmury kłębiaste nie zni-  
kają wieczorem. 4. Po pogodnym dniu wiatr nie słabnie,  
lecz wieczorem się zwiększa. 5. Dokoła słońca lub księ-  
życa tworzą się barwne kręgi. 6. Po upalnym dniu let-  
nim brak rosy. 7. Barwa nieba wykazuje  
przed wschodem słońca odcień silnie pur-  
purowy.

Idzie burza: 1. Pierwsze chmury pier-  
zaste nadciągają z południa a barometr spa-  
da. 2. Chmury kłębiaste przy zmiennym wie-  
trze ciągle rosną, zmieniają się w chmury  
kłębiasto - warstwowe. 3. Wierzchołki chmu-  
ry kłębiastych wyrastają w formie grzybów. 4.  
Chmury burzowe mają u dołu wyrostki w  
postaci pęku winogron.

Cechy stałej pogody słonecznej: 1  
Słońce przy całodziennym pogodzie słonecz-  
nej wschodzi i zachodzi bez powłoki z chmur  
2. Chmury o ile istnieją należą wszystkie do  
jednej warstwy. 3. Chmury kłębiaste, two-  
rząc się w ciągu dnia nikną ku wieczorowi. 4  
Rankiem pojawiają się chmury pierzaste, ste-  
jące nieruchomo. 5. Przy niebie pogodnym  
długo po zachodzie słońca widać na niebie



*Idzie burza. Chmura kłębiasto deszczowa nadciąga z zachodu.*

srebrzystą smugę. 6. Chmury pierzaste ciągną od wschodu.

Obywatel Rzepka przeczytawszy od deski do deski niniejszy artykuł długo stał potem na drodze i patrzył w niebo. Jutro pogoda słoneczna, bezchmurna, bezwietrzna. Idę na wycieczkę — zdecydował nareszcie. Barometr wskazywał suszę. P. I. M. przez radio przepowiedział wyż barometryczny, pogodę słoneczną, słabe wiatry.

Słabe wiatry Rzepce nie szkodziły. Zabrał więc wianek kielbasy, kopę jaj na twardo, cztery butelki piwa, krąg chleba, narzeczoną i wczesnym rankiem wyruszył. Było ciepło, przyjemnie. Ptaszki śpiewały, kwiatki kwitły. Chodził sobie Rzepka z narzeczoną po lasach i polach rączka w rączkę, chwając świat boży. I nagle z nieba spadło na nos obywatela Rzepki kilka kropel. Przeżarty schował się do budy, stojącej opodal. Wkrótce zaczęło lać.

Trzy dni lało i trzy dni siedział Rzepka w budzie. Kielbasę zjadł, jajka zjadł, chleb zjadł, o mało z głodu nie zjadł narzeczonej.

## Z TYGODNIA

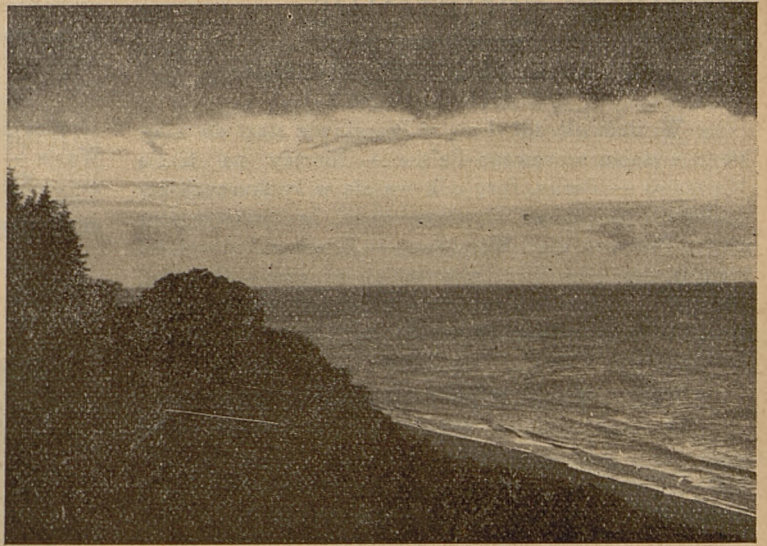
### ARESztOWANIE DZIAŁACZA POLSKIEGO W CIESZYNIIE.

Zandarmerja czeska aresztowała w Morawskiej Ostrawie Józefa Knoblocha Polaka, robotnika hut Trzynieckich za mowę jaką wypowiedział Knobloch nad grobem robotnika ś. p. Pyszki, zakończoną zwrotem: „niech ta ziemia polska lekka ci będzie”. Aresztowania dokonano nocą i odstawiono Knoblocha do więzienia w Mor. Ostrawie. Natychmiast po aresztowaniu zwolniono go również z pracy tak, że rodzina jego pozostała bez środków do życia.

W tych dniach odbędzie się również w Morawskiej Ostrawie rozprawa przeciwko naczelnemu administratorowi „Dziennika Polskiego” p. J. Woźnicy oskarżonemu z paragr. ustawy o ochronie Republiki Czechosłowackiej.

### OFICEROWIE „KOENIGSBERGA” W WARSZAWIE

Dnia 23 b. m. przybyło samolotem z Gdyni do Warszawy 7-miu oficerów załogi krążownika niemieckiego „Koenigsberg”. Gościom towarzyszyli w podróży attaché wojskowy ambasady niemieckiej gen. Schindler, chargé d'affaires ambasady Schliep, oraz z ramienia marynarki polskiej komandor Kodreński. Po przybyciu do Warszawy oficerowie niemieccy złożyli wizyty kierownikowi Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Ku-sprzyczkiemu i szefowi kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałowi Świrskiemu, następnie złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. W godzinach popo-



*Chmura deszczowa w postaci szarej, gęstej, bezkształtnej masy zasłania już pół nieba. Za chwilę będzie deszcz.*

Tak to jest z przepowiadaniem pogody na dzień następny.

*Lech Korzeniowski.*

łudniowych kontradmirał Świrski podejmował gości śniadaniem.

### ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO W SPALE.

W Spale odbyło się święto sportowe klubów fabrycznych woj. Łódzkiego. Wspaniałą uroczystość sportową zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

### CHÓD ELIMINACYJNY PRZEDOLIMPIJSKI.

Dnia 6 października b. r. odbędzie się na szosie grójeckiej pod Warszawą II-gi eliminacyjny chód na asfalcie na dystansie 35 klm. Chód ten ma na celu dokładne ustalenie indywidualnych możliwości olimpijskich naszych marszowców.

Chody przedolimpijskie organizuje Związek Strzelecki, jako pionier sportu marszowego w Polsce.

ZWIĄZKI (głizy)

**Flornitan**

z czysto roślinnej bibuli

# NOWINY SPORTOWE

## START WYŚCIGU KOLARSKIEGO POLSKA — NIEMCY.

W niedzielę odbył się w Warszawie start do wielkiego wyścigu szosowego Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin. Bieg odbywa się w konkurencji zespołowej za całosci i jednostkowej za poszczególne etapy. Pierwszy etap Warszawa — Zgierz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w czasie 15 godz., 15,28 min. Czas drużyny polskiej o przeszło 18 minut gorszy. Dla zwycięscy indywidualnego nagrodę ufundował kanclerz Hitler.

## JEŹDZCY POLSCY ZWYCIĘZAJĄ W RYDZE.

W zawodach konnych w Rydze, w których udział biorą prócz gospodarzy także Niemcy i Polacy. Jeźdźcy nasi odnieśli szereg cennych sukcesów zdobywając 6 nagród na 10 istniejących oraz puchar miasta Rygi.

## MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI.

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Polski zwyciężył w grach pojedynczych Anglik Huges bijąc w pięciosetowej grze Tarlowskiego. W takiejże grze pań mistrzostwo zdobyła Jędrzejowska bijąc w dwóch setach Niemkę Kappel. W grze podwójnej panów para angielsko - austriacka Huges - Planer pokonała parę polską Popławski — Hebda w czterech setach.

## MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — NIEMCY.

W meczu lekkoatletycznym Polska — Niemcy rozegranym w Dreźnie zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 60:38,5 punktów. Największe zwycięstwo ze strony polskiej odniosła Walasiewiczówna wygrywając biegi 100 i 200 m. Pozatem jeszcze jedno pierwsze miejsce uzyskała Kwaśniewska w oszczepie wynikiem 41 m. 03 cm. Rewelacją był wynik Mauermeier, która w dysku uzyskała nowy rekord światowy 47, m. 12 cm. Padł również rekord Polski w biegu 80 m. przez płotki poprawiony przez Freywaldównę na 12,2 sek.

## MIĘDZYNARODOWY MOTOCYKLOWY WYŚCIG GÓRSKI — „TOURIST TROPHY POLSKI”

Czwarty międzynarodowy wyścig motocyklowy górski rozegrany na trasie górskiej w Wiśle, a zorganizowany przez Kl. Mot. Z. S. — Cieszyn, przyniósł zwycięstwo w kat. 250 ccm — Geyerowi (Polska) z K. Mot. Z. S. Cieszyn, w kat. 350 ccm — Niemcomi Richnowi, w kat. 500 ccm — Rundschowi (Austria) w kat. ponad 500 ccm. — Gayerowi Erwinowi M. Kl. Z. S. — Cieszyn. Pogoda dopisała wspaniale, to też na trasie biegu zebrało się około 10.000 widzów oblepiając dosłownie wszystkie wzgórza leżące nad piękną górską trasą okrężną wyścigu. Najpoważniejszy kandydat na zwycięscę w kat. 500 ccm, Szwed Stromberg, musiał się wycofać z powodu

uszkodzenia motoru. Szczegółowe wyniki biegu podamy w następnym numerze.

## SPOTKANIA LIGOWE.

Spotkania ligowe ostatniej niedzieli dały dosyć sensacyjne i nieoczekiwane wyniki: Legja — Polonia 1:1 Warta — Garbarnia 5:1, Pogoń — Ł. K. S. 5:0, Warszawianka — Cracovia 2:0.

C Z Y ZAMÓWILIŚCIE  
JUŻ SOBIE



## GODŁO STRZELECKIE

które winno się znajdować w każdej  
świetlicy i w każdym oddziale  
Związku Strzeleckiego

Cena za egz. zł. 1.—

z kosztami przesyłki zwykłej zł. 1 gr. 25  
z kosztami przesyłki poleconej zł. 1 gr. 55

Do nabycia

Centralny Instytut Wydawniczy Z. S.  
w Warszawie, Leszno 13. P. K. O. Nr. 11.200  
lub  
Centralna Składnica Z. S.  
Warszawa Sienkiewicza 1 P. K. O. Nr. 29.860.

## Od Redakcji

Redakcja „Strzelca” wyjaśnia, że artykuł „Plany Mobilizacji Strzeleckiej”, umieszczony w Nr. 30 „Strzelca” jest przedrukiem zakończenia rozdziału VI rozprawy gen. J. Stachewicza p. t. „Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową”, drukowanej w zesz. 18. T. VIII „Niepodległości” z 1933 r.

## Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW STRZELECKICH

Praca kobiet w powiecie KAMIEŃ KOSZYRSKI ostatnio rozwija się w szybkim tempie. Zorganizowany w styczniu b. r. Wydział P. K. opiekuje się Oddziałem Żeńskim Z. S. w Kamieniu, a nadto rozpoczął akcję organizowania orląt żeńskich Z. S. Zgłoszono na obóz przodownic orląt do Grandzicz strzelczynie z Kamienia Koszykarskiego, Aleksiejówki i osady wojskowej Czerwizcze. Oddział Żeński Z. S., którego prezeską jest ob. Makarewiczowa, uprawia W. F., zdobywając pierwsze miejsce na konkursie pływackim w Kamieniu, oraz biorąc udział w rozgrywkach siatkówki na stadionie P. W. Ostatnio pod przewodnictwem pani starościny Łyszczakowskiej powstało Tow. Przyjaciół Oddziału Żeńskiego Z. S. w Kamieniu, które roztoczyło opiekę moralną i materialną nad pracą kobiet w Z. S.

Podczas dorocznego „Marszu na Polską Górę” w dn. 7 lipca b. r. pierwsze miejsce zajęła reprezentacja drużyny Związku Strzeleckiego z DUBNA. Drużyna ta wyróżniała się jednolitem i kompletnym wyekwipowaniem, sportowym wyrobieniem, dyscypliną marszową, wzorowym zachowaniem się na kwaterach w Maniewiczach. W r. 1933 drużyna dubieńska zdobyła 517 punktów i III miejsce, w r. 1934 — 527 punktów i I miejsce, w r. 1935—533 punkty i I miejsce. Z powyższego zestawienia wynika, że strzelcy dubieńscy systematycznie podnoszą poziom swej sprawności, co jest tembardziej godne uwagi, że spowodu koniecznych oszczędności budżetowych reprezentacja dubieńska nie była zasilona wybranymi jednostkami z terenu powiatu, a składała się wyłącznie ze strzelców z samego miasta i stacji kolejowej Dubno.

*F. Wiesenberg.*

Dnia 6 lipca b. r. odbyło się w URZEJOWICACH powiatu przeworskiego zebranie członków Z. S. oraz przyjaciół Strzelca. Zebranie zaszczylił swą obecnością P. Gen. Wieczorkiewicz D-ca 24 Dyw. Piech. Dostojnego Gościa przywitał prezes miejscowego Oddziału Ob. Orzechowski i serdecznymi słowami podziękował P. Generalowi za łaskawe przybycie. Następnie Powiatowy Komendant P. W. i W. F. kpt. Andrusiewicz wygłosił odczyt, poczem zebrał głos P. Gen. Wieczorkiewicz i w przemówieniu swem wyjaśnił zebranym, jak należy pojmować pracę obywatelską i jakie obowiązki ciążyą na obywatelu względem Państwa. Następnie Starosta Popiel, dziękując P. Generalowi za tak piękne przemówienie, wezwał Strzelców, by pomni na dane Wodzowi Narodu przyrzeczenie stali się godni miana obywateli rozumiejących swe obowiązki względem Państwa i Społeczeństwa. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” zakończono zebranie.

W KAMIONCE STRUMIŁOWEJ odbył się zjazd delegatów oddziałów Z. S. oraz wybory do Zarządu pow. Zjazd oraz wybory zaszczylił swoją obecnością: starosta powiatowy, delegat garnizonu, prezes VI okręgu oraz delegat VI okręgu. W skład Zarządu weszli: ob. Szewczyk, ob. Korzelski, ob. Szymański i ob. Olga Kisielewicz. Dnia 2. VI. odbyło się otwarcie strzelania „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, w którym udział wzięły władze Z. S. oraz liczne rzesze publiczności.

W dniach 29 i 30 czerwca odbyło się w TURMONCIE Święto Sportowe, połączone ze Świętem Strzeleckim. W pierwszym dniu Święta, odbyło się szereg rozgrywek sportowych, w których pierwsze miejsca zostały zdobyte przeważnie przez członków Z. S. Po nabożeństwie dnia 30 czerwca, przy licznych udziale miejscowej ludności, odbyło się przyrzeczenie strzeleckie. Po przyrzeczeniu przedstawiciele urzędów i organizacji, oraz członkowie Z. S. udali się na obiad żołnierski, który z okazji Święta został urządony przez miejscowy Z. S. Przed rozpoczęciem obiadu ob. prezes Zawadzki wygłosił krótkie przemówienie. Podczas obiadu dęta orkiestra Z. S. odegrała szereg marszów, oraz wiązańki, pieśni legionowych. Wieczorem tegoż dnia odbyła się wieczornica strzelecka, w czasie której zostały zawodnikom rozdane uzyskane nagrody.

Dnia 13 maja wieczorem w BODZENTYNIE k/KIELC zarządzono alarmem zbiórkę Żeńskiego Oddz. Z. S., i Orląt. Zebrały się również wszystkie członkinie z Zarządem na czele. W świetlicy, tętniącej zazwyczaj śmiechem i gwarem, panowała cisza i skupienie. Dziewczęta przybrały żałobą portret Marszałka. Prezeska Ob. Nowakowska w paru słowach przepojonych żalem i łzami, skreśliła ogrom straty, jaką poniósł Naród przez śmierć J. Piłsudskiego. Po odczytaniu orędzia P. Prezydenta, Komendantka zarządziła 2-minutowe milczenie. Najsmutniejszą zbiórkę zakończono odśpiewaniem pieśni strzeleckiej. Przy udekorowanym na rynku portrecie Marszałka, pełniły wartę organizacje p. w. miejscowe i z sąsiednich wiosek. Strzelczynie oraz Z. P. O. K. ustawiły w kościele parafjalnym katafalk, który tonął w kwieciu. Dnia 17 maja miejscowy ksiądz dziekan Wójcik odprawił mszę żałobną. W kościele zebrały się wszystkie organizacje, pracownicy państwowi, samorzą-



*Zbiórka alarmowa Oddziału Żeńskiego Z. S. Bodzentyń k/Kielc.*

dowi, młodzież szkolna i liczni mieszkańcy Bodzentyna i okolicy. Po nabożeństwie, zebrali się wszyscy na rynku. Przemówił wójt gminy, a po złożeniu ślubowania, miejscowy chór wykonał pieśń żałobną, zaś orkiestra S. P. odegrała marsza Chopina. Sporządzono listę składków na kopiec ś. p. Marszałka. Wieczorem tego dnia, Z. O. Z. S. wraz z innymi organizacjami, wyjechał do Zagnańska, by oddać ostatni hołd na ziemi i pożegnać, zdążając na wieczny sen, Zwłoki Ukochanego Wodza.

W dniu zakończenia żałoby narodowej z inicjatywy Z. S. w KAŁUSZU zapalono na wzgórzu „Wysoczanka” stos, przy którym zgromadziły się Oddziały Z. S. męskie i żeńskie, „Orleńta”, Federacja, Legioniści, Tow. Przyjaciół Z. S., Zw. Ob. Pracy Kobiet, oraz tłumy publiczności, następnie przybył Starosta Powiatowy p. Wolski w towarzystwie pułk. Szafranowskiego, któremu raport zdał obywat. Kamiński. Po podpaleniu stosu przez Pana Starostę nastąpiło wciągnięcie na maszt flagi Z. S., poczem przemówił do zebranych Ob. Prezes Powiatu Z. S. Jezierski. Zdjęcia krepy żałobnej ze sztandaru Federacji Pol. Ob. Ojcz. dokonał pułk. Szafranowski. Zebrane Oddziały Z. S. odśpiewały modlitwę strzelecką, a po pogadance pułk. Szafranowskiego z Orleńtami nastąpiło zdjęcie żałoby z flagi strzeleckiej i zakończenie uroczystości.

W dniu 1 lipca b. r. wyjechała z Równego do Krakowa delegacja z pododdziału Z. S. GRANICZNA pow. Rówieńskiego, wioząc urnę z ziemią na kopiec Marszałka z pól bitewnych Polskiej Góry i Kostiuchnowki. Delegacja pod przewodnictwem członków Zarządu ob. Komorowskiego i Milczarka złożyła hołd cieniem Marszałka na Wawelu, następnie udała się na Sowniec, by wziąć udział w sypaniu kopca. Garść ziemi kresowej dołączono do ziemi całej Rzeczplitej. Urnę zaś wykonaną przez ob. Wł. Milczarka zdobną w regionalne wzory wołyńskie i godło strzeleckie zatrzymał Komitent Budowy Muzeum Marszałka przyznając dyplom uznania pododdziałowi Z. S. Graniczna.

*St. Denis.*

Staraniem Oddziału Z. S. w TOMASZOWCACH-DEBINIE przy współudziale prawie wszystkich oddziałów pow. kałuskiego, reprezentantów władz, urzędów i stowarzyszeń odbyła się uroczystość uczczenia mogił po-



*Ślubowanie oddziałów strzeleckich przed pomnikiem Komendanta w Małkini.*

ległych w walkach z Turkami za Króla Jana III. Porządek uroczystości był następujący: o godz. 10-tej pobudka, podniesienie flagi strzeleckiej przy akompaniamencie pieśni, deklamacje i śpiewy przed przystrojonym portretem Jana III, umieszczonym na frontowej ścianie szkoły Jego imienia, pochód wszystkich uczestników na Mogiłę. Następnie odbyło się na Mogiłę w Kopankach Dębinie uroczyste nabożeństwo z kazaniem, przemówienia Delegatów i odsłonięcie Krzyża Pamiątkowego przez zast. P. Starosty Wolańskiego, oraz deklamacje zesp. scenicznych Z. S. Po południu odbył się festyn oraz zawody Orląt z nagrodami a wieczorem przedstawienie sztuki „Orleńta”.

W związku z uroczystością „Święta Organizacyjnego” oddział Z. S. gminy MEŁGIEW zorganizował w dn. 4 sierpnia b. r. koncentrację pododdziałów gminnych Z. S. w której wzięło udział 90 członków O. Z. S. gm. Mełgiew wraz z zarządem gminnym. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym, po którym ks. kan. Zyszkiewicz wygłosił kazanie. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie kolumną marszową udano się z Mełgwi do Krępcu, gdzie pod przewodnictwem ob. komp. Nosska i podch. Kochonia odbyły się zawody o P. O. S. W godzinach popołudniowych odbyła się akademja zorganizowana przez pododdz. Z. S. w Krępcu, na którą przybył prezes pow. Z. S. ob. Paluch. Po akademji podchor. Z. S. ob. Kochoń odczytał przed frontem oddziałów Z. S. historyczny rozkaz Marszałka Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia, poczem nastąpił apel poległych kadrowiaków. Po uroczystości udano się na półka doświadczałne P. R. w Krępcu.

W dniu 31 lipca b. r. w gminie ŁOPIENNIK pow. Krasnystaw odbyła się uroczystość pobrania ziemi z grobu powstańca 1863 r. na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz z p. Starostą Kocuperem na czele, pluton honorowy 8 pp. Leg. z orkiestrą, miejscowy oddział Z. S., Zw. Rezerwistów, Straż Pożarna, oraz miejscowa ludność. Po raporcie, który przyjął p. Starosta w asyście p. kpt. Odyńca i kmtda pow. Z. S. ob. Mrozka, uformował się pochód, który udał się na cmentarz miejscowy. Do zebranych na cmentarzu przemówił kierownik szkoły p. Maksymowicz. Następnie P. Starosta Kocuper w asy-



*Drużyna piłkarska klubu sportowego Z. S. Mielec.*



ście ob. Mrozka i p. kpt. Odyńca napełnili ziemią puszkę i wręczyli sztafecie strzeleckiej, która odmaszerowała do Krakowa.

Staraniem Zarządu Pow. Z. S. przy udziale miejscowego Oddz. Z. S. odbyła się w dniu 4 sierpnia na Stadjonie W. F. i P. W. w LUBARTOWIE wielka zabawa strzelecka połączona z loterią fantową oraz został rozegrany mecz piłki nożnej KS. Lewart z RSWF Gwiżdza Lublin. Celowo przeprowadzona propaganda i organizacja imprezy dała około 400 fantów w przedmiotach żywych i martwych, oraz około 250 zł. gotówką. W zabawie wzięło udział przeszło 1500 osób. Należy z wdzięcznością wspomnieć o przychylnym stanowisku do prac Z. S. miejscowego społeczeństwa. Zyczliwość ta okazała się w wydatnej współpracy czynników społecznych w urządzeniu zabawy, oraz w chętnym ofiarowaniu fantów i gotówki przez społeczeństwo wsi i miast.

Zyski z powyższej imprezy umożliwią Zarządowi Powiatowemu Z. S. dalszy zakup umundurowania dla młodzieży strzeleckiej i dopłatę reszty należności za sztandar, uroczystość poświęcenia, którego odbędzie się w drugiej połowie września r. b.

Dzień 6 sierpnia obchodzono w KRYNICY-ZDRÓJU bardzo uroczyste. 5 sierpnia wieczorem odbył się capstrzyk i apel poległych na polanie Michasiowej. Dnia następnego rano po nabożeństwie zgromadziły się wszystkie organizacje wraz z Z. S. na deptaku, aby wziąć udział w akademji. Wieczorem odbył się koncert z udziałem p. Dickstinówny wybitnej pianistki; dochód z tego koncertu przeznaczono na dom społeczny im. ś. p. Marszałka. W tym uroczystym dniu delegacja Oddziału krynickiego Z. S. była w Krakowie, gdzie wrę-



Uczestniczki obozu w Hermanowiczach zwiedziły pałac Pana Prezydenta w Wiśle.

czono jej Orła oddziałowego na dowód, że Oddział ten wybitnie odznaczył się w pracy dla Z. S. Równocześnie drużyna marszowa Oddziału brała udział w marszu „Szlakiem Kadrówki”, zdobywając V miejsce wśród drużyn strzeleckich Polski, a pierwsze dla okręgu V., krakowskiego.

J. C.

Chcąc dać wyraz głębokiego przywiązania do naszego Pierwszego Komendanta i Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego, oddział Z. S. w SKAWINIE im. gen. Wład. Jaxy - Rożena brał gremjalny udział w sypaniu kopca na Sowińcu pod Krakowem w dniu 30 maja b. r. Zarząd i strzelcy pod dowództwem swego kmdta, mimo ulewnego deszczu pracowali przy wywożeniu ziemi w taczkach lub koszykach.

## RADJO W ŚWIETLICY

(od dnia 1/IX do 7/IX).

*Niedziela, dn. 1.IX* — 9.30 Gazetka rolnicza 10.00 Transmisja Nabożeństwa, 14.20 Muzyka, 15.00 Godzina rolnika, 16.45 „Cała Polska śpiewa”, 18.30 Słuchowisko, 19.25 Wiadomości sportowe, 20.00 Transmisja ze statku „Piłsudski”, 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”, 21.45 Wiadomości sportowe.

*Poniedziałek, dn. 2.IX* — 15.30 Koncert, 17.00 Pogadanka dla kobiet, 18.00 Orkiestra mandolinistów, 18.45 Muzyka, 19.00 „Skrzynka rolnicza”, 19.35 Wiadomości sportowe, 20.55 „Obrazki Polski współczesnej”, 21.00 Wesoła audycja muzyczna.

*Wtorek, dn. 3.IX* — 13.30 Z rynku pracy, 15.30 Koncert, 16.45 „Cała Polska śpiewa” 17.50 „Encyklopedia mówiona”, 19.00 Wiadomości rolnicze, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Pogadanka, 20.10 Koncert, 21.15 Muzyka operetkowa.

*Sroda, dn. 4.IX* — 17.00 Reportaż, 17.15 „W muzycznym domu”, 17.50 „Świat się śmieje”, 19.00 Poga-

danka rolnicza, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż „Samoloty i ludzie”, 21.00 Audycja Chopinowska.

*Czwartek, dn. 5.IX* — 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Reportaż, 17.15 Koncert Orkiestry Wojskowej. 19.00 Nowiny leśne, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Pogadanka aktualna, 21.00 Słuchowisko, 21.35 Koncert

*Piątek, dn. 6.IX.* 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert. 16.45 Pogadanka przyrodnicza. 17.00 Reportaż. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert chóru. 19.00 „Skrzynka rolnicza”. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka.

*Sobota, dn. 7.IX.* 15.25 „Nasz handel morski”. 15.30 Koncert. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 18.40 Pogadanka, 19.00 Przegląd prasy rolniczej. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Wesoła Syrena”. 23.05 Starc piosenki.

**G. JOSEPHYEGO** FABRYKA MASZYN i ODLEWNIĄ ŻELAZA  
SPADKOBIERCY **BIELSKO**

Maszyny do przędzenia, nitkowania, wykańczania i karbonizacji. Urządzenia dla fabryk cementu i aglomeracji rdz. Maszyny dla przemysłu papierniczego. Betonarki, Maszyny do budowy dróg. Pędnie. Żeliwne rury wodociągowe stojąco lane.

3985

**WŁOCŁAWSKA FABRYKA DRUTU**  
dawn. C. KLAUKE, sp. akc.

3992

W ł o c ł a w e k  
K o ś c i u s z k i 2 6

**HURTOWNIA PRYWATNA**  
WYR O B Ó W  
PAŃSTWOWEGO MONOPOLU  
SPIRYTUSOWEGO  
B y d g o s z c z

**HURTOWNIA BŁAWATÓW**  
*M. Spektor*

W Ł O C Ł A W E K  
3-go Maja 10, róg Cyganki  
poleca nowości z jedwabi, wełen  
i materiałów męskich

3995

**FABRYKA FAJANSU**

Włocławskie Zakłady Przemysłowe  
dawniej Teichfeld i Asterblum  
o b e c n i e

Majer Nieszawski i S-ka  
Włocławek, ul. Kościuszki 14

3993

Bracia **HAILPERN**  
**BIELSKO**

Pierwsza Śląska Fabryka  
Koców, Derek,  
i Halin

3988

**FABRYKA LAKIERÓW I FARB**  
**TOWARZYSTWO**

**„NOBILES“**

**KOCHANOWICZ, SACHNOWSKI & Co**  
**SPÓŁKA AKCYJNA**

**WŁOCŁAWEK**  
UL. ŁĘGSKA 23/25

3991

**CZERNICKIE TOWARZYSTWO WĘGLOWE Sp. Akc.**

d o s t a r c z a

z kopalni **HOYM**

przez firmę „FULMEN“ Wełnowiec

**węgiel górnośląski**

wysoko - płomienny, o ca 7500 jednostek cieplnych i przeciętnie 3%  
zawartości popiołu

3984

**WYDZIAŁ POWIATOWY**  
**W GRÓJCU**  
**WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE**

3989

**K.K.O.**

P O W I A T U  
GRÓJECKIEGO  
w Grójcu, ul. Piłsudskiego 4  
oraz Oddział w Górze Kalwarji  
załatwia wszelkie transakcje bankowe

3990

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ul. Leszno 13 m. 8. Tel. 11-73-50 i 11-15-46.**

Konto czekowe w P. K. O. 14.785.

**WARUNKI PRENUMERATY:** rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. Numer pojedynczy 50 gr.  
Zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

**CENY OGŁOSZEN:** 1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej szpalty za tekstem — zł. 0.80; komunikaty, opisy, fantazje, tabelaryczne i tekstowe o 50% drożej. Układ kolumny ogłoszeniowej 3-szpaltowy, wysokość szpalty — 250 m/m., a szerokość 50 m/m. Od tych cen żadnych zniżek nie udzielamy. Ogłoszenia płatne są zgóry.

Za terminowy druk i niezmienną treść ogłoszeń — nie odpowiadamy.

Redaktor odpow. *I. Trętowska*. Redaktor: *T. Żenczykowski*. Wydawca: *Centralny Instytut Wydawniczy Z. S.*

Druk. „KADRA”, Warszawa, Długa 50. 11-86-30.

# DZIAŁ ROZRYWEK

## ZADANIE NR. 50 — KRZYŻÓWKA.

1		2	3	4		
		5				6
7	8				9	
10				11		
12			13			
		14				
	15					

**Znaczenie wyrazów poziomych:** 1. Roślina południowa. 5. Ogród legendarny. 7. Osobliwy przedmiot. 9. Zaimek osobowy. 10. Potrawa mączna. 12. Wykrzyknik oznaczający lekceważenie. 13. Oprawa. 14. Zwierzę północne. 15. Zastłona.

**Znaczenie wyrazów pionowych:** 1. Zapach. 2. Napój wyskokowy. 3. Miasto w Palestynie. 4. Wykrzyknik. 6. Rodzaj letniego kapelusza. 8. Oprawca. 9. Część dzieła literackiego. 11. Skaleczenie. 14. Litera grecka (fonetycznie).

Termin nadsyłania rozwiązań upływa 14 września. Nagroda: gra świetlicowa „Szachy Strzeleckie”.

## ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 42.

Góra Ararat.

Nadesłano 65 rozwiązań. Wszystkie prawidłowe. Manierkę aluminiową wylosował ob. Szulc, Piotrków Tryb.

Redakcja przypomina, że rozwiązania za dań przysyłać należy na oddzielnych kartkach opatrzonych czytelnym podpisem i dokładnym adresem. Korespondencję dla „Działu Rozrywek” kierować trzeba do Redakcji (Leszno 13, m. 8) a nie do Administracji, jak to dotychczas czyniło wielu Obywateli.

## CO CZYTAĆ

Aleksy Tołstoj — CZARNE ZŁOTO — *Two* Wydawnicze „Rój”. Warszawa 1935 r.

Pióro Tołstoja znamy już z szeregu poprzednich powieści; ostatnia jest równie interesująco napisana, jak poprzednie. Tematem jest i tym razem emigracja sowiecka, jej niewygasłe ambicje polityczne i wciąż żywa nadzieja wygaśnięcia płomienia rewolucji bolszewickiej oraz związana z tem możliwość powrotu jej przywódców do Rosji i dawnej w niej władzy. Akcja powieści toczy się w roku 1919, a więc w okresie burzliwych wojen wewnętrznych, jakie bolszewicy musieli toczyć z białogwardyjскими armiami Kołczaka, Denikina, Judenicza, Wrangla. Na terenie samej Rosji ówczesnej czytelnik znajduje się bardzo krótko, w momencie walk o Petersburg i zażartej jego obrony przez robotników.

Główny natomiast nurt akcji toczy się na terenie emigracji rosyjskiej we Francji i Szwecji. Trzeba przyznać, że emigracja ta w niezbyt pociągających barwach jest przedstawiona, co mimo pewnej tendencji autora, w dużej jednak mierze maluje jej istotne oblicze. Widzimy tu zwłaszcza dwa jej składowe czynniki: wybitnych polityków i arystokratów z jednej strony, a z drugiej — ciemne i przebiegłe elementy przestępcze żerujące na popularnym hasle walki z bolszewikami. Politycy i arystokraci odznaczają się biernością, dość wyrazistym egoizmem i łatwownością. Elementy przestępcze (główni aktorzy książki) wyzute przez koleje wojenne z uczciwości i sumienia wykorzystują sprytnie popularność zagadnienia walki z czerwonymi oszukując łatwownych i krótkowzrocznych bogatych emigrantów i polityków rosyjskich i wciągając do swej akcji, konieczne dla zamaskowania jej istotnego oblicza, czynniki polityczne (wywiad, policja) innych państw.

Mimo wyraźnej tendencji autora w ujmowaniu tematu na niekorzyść strony „białej”, starej Rosji, książka zasługuje na uwagę, gdyż rzuca ciekawe światło na kulisy działalności rozmaitych białogwardyjskich armij byłych carskich generałów. Akcja powieści żywa, miejscami nieco pogmatwana, zaciekawi każdego czytelnika, choć może nie w tym stopniu, co (coprawda czysto sensacyjna) jedna z poprzednich książek Tołstoja — „Wynalazek inż. Garina”.

Marja Jasnorzewska-Pawlikowska. „BALET POWOJÓW”. Warszawa, 1935 r. J. Morkowicz.

Nowy tomik poezji Pawlikowskiej zawiera kilkadziesiąt krótkich niepowiązanych ze sobą wierszy ujętych w dwie części: „Balet powojów” i „Szelest makówek”. Wiersze te, przeważnie o temacie abstrakcyjnym są pięknie wycezyłowanymi „kawałkami poetyckimi”, w których, w sposób prosty, pozbawiony pretensji i egzaltacji wyłania się nieprzeciętna myśl i dusza poetki. Zwątpienie w celowość życia natury, która jest przedziwnym splotem nienawiści i miłości, zła i dobra, to fundament poezji Pawlikowskiej. Na specjalną uwagę zasługuje wiersz „Enthauptet”, wyróżniający się tak charakterystyczną dla poetki ostrością pióra, przepojony buntem przeciwko bierności i niesprawiedliwości świata — „Wstyd za ludzkość, jej sądy, powagę, nienawiść”.

Silny wiersz natchniony miłością człowieka, miłością życia.

Jako dalszy ciąg zbiorowej edycji pism Bolesława Prusa, wydawanej przez Gebethnera i Wolffa, ukazały się ostatnio dwa tomy. Tom XI to, pierwsza część słynnej „Lalki”, przedstawiającej dzieje nieszczęśliwej miłości kupca Wokulskiego, do zubożałej, typowej bezdusznej „lalki”. Tom IV stanowią „Pierwsze opowiadania”, zbiór najpiękniejszych bodaj nowel tego pisarza. Jest w nich i „Przygoda Stasia” syna kowala, i smutne dzieje „Antka”, samorodnego talentu, zniszczonego przez ciemność i „Powracająca fala” — obrazek z fabryki fabrykanta włókienniczego, Niemca Adlera.

Oprócz omówionych wyżej tomów ukazały się dotychczas: I — „To i owo”, III — „Drobizgi”, X — „Placówka”, XVIII, XIX i XX „Faraon”.

W. Dobrowolski. „15 MINUT GIMNASTYKI PORANNEJ”. Główna Księgarnia Wojskowa Warszawa.

Któż z radjósłuchaczy nie zna sympatycznego głosu Kpt. W. Dobrowolskiego, budzącego wszystkich śpiochów rzeźwem wezwaniem do gimnastyki porannej?! Na skutek licznej korespondencji Kpt. W. Dobrowolski zgodził się wydać oddzielną książeczkę, zawierającą całkowity program gimnastyki „radjowej” i oto ukazu-

je się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej podręcznik p. t. „15 minut gimnastyki porannej”, który pozwala korzystać z doskonałego zasobu ćwiczeń wszystkim, pragnącym uprawiać gimnastykę nie tylko w godzinach rannych. Programy gimnastyczne kpt. W. Dobrowolskiego są ułożone w ten sposób, by organizm stopniowo i niespostrzeżenie wciągnął się do ćwiczeń, nie męcząc się, ani nie nużąc. Każda lekcja rozpoczyna się marszem, aby przez łagodną formę ćwiczenia rozruszać organizm. Potem następują ćwiczenia nóg, ramion, karku, tułowia (ważne i specjalnie uwzględnione dla otyłych), równoważne, zwisy, desymetryczne, bieg, skoki, wreszcie ćwiczenia uspakajające.

Przy każdym ćwiczeniu jest podana liczba wskazująca, ile razy należy dane ćwiczenie wykonać. Ilustracje dołączone do każdego ćwiczenia ułatwiają szybkie i dokładne zorientowanie się w nich.

Książka kpt. W. Dobrowolskiego jest pozycją w naszej literaturze wychowania fizycznego niezmierniej doniosłości, ze względu na doskonałe rozwiązanie praktyczne ćwiczeń codziennych.

Książkę kpt. W. Dobrowolskiego należy zalecić jak najszerszym warstwom społeczeństwa, a przede wszystkim instruktorom w. w. oddziałach strzeleckich.

## Frankę Rzepkę porządkuje świetlicę

(Z podróży Franka Rzepki do Krakowa).

